

Sygn. akt **II AKa 76/14**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Bogumiła Metecka-Draus
Sędziowie:	SA Janusz Jaromin SA Stanisław Kucharczyk (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Apelacyjnej Janiny Rzepińskiej

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2014 r. sprawy

A. D.

oskarżonego z art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 191 § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zb.

z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 14 lutego 2014 r., sygn. akt III K 166/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że czyn przypisany oskarżonemu kwalifikuje z art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 191 § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k.

w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za podstawę wymiaru kary przyjmuje art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i wymierzoną karę pozbawienia wolności obniża do 2 (dwóch) lat,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od oskarżonego wydatki postępowania odwoławczego i wymierza mu opłatę w kwocie 300 (trzysta) złotych za obie instancje.

Sygn. akt II AKa 76/14

UZASADNIENIE

A. D. został oskarżony o to, że w dniu 8 sierpnia 2012 r. około godz. 19:40, na drodze G. - droga (...) S.-P., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, pozbawił wolności D. D. w ten sposób, że założył mu materiałowy worek na głowę, a następnie stosując przemoc fizyczną w postaci chwytów założonych w okolice pach zmusił pokrzywdzonego do wejścia do bagażnika samochodu m-ki F. (...) oraz wydania telefonu komórkowego m-ki S., po czym przy użyciu

w/w samochodzie przetransportował D. D. wbrew jego woli do kompleksu leśnego, gdzie stosując przemoc fizyczną w postaci chwytów za ręce, przyłożenia nieustalonego przedmiotu do głowy oraz gróźb bezprawnych zmusił D. D. do położenia się w pozycji na brzuch, ponadto wypowiadał wobec pokrzywdzonego groźby pozbawienia go życia, czym wzbudził u niego uzasadnioną obawę ich spełnienia a następnie dokonał pobicia pokrzywdzonego w ten sposób, że kopał go wielokrotnie obutą stopą po całym ciele co naraziło go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, tj. o przestępstwo z art. 189 § 1 kk w zb. z art. 191 § 1 kk w zb. z art. 190 § 1 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2014r. Sąd Okręgowy w Szczecinie:

I. oskarżonego A. D. uznał za winnego dokonania zarzucanego czynu w sposób opisany w zarzucie i kwalifikując go z art. 189 § 3 kk w zb. z art. 191 § 1 kk w zb. z art. 190 § 1 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za ten czyn na podstawie art. 189 § 3 kk w zb. z art. 191 § 1 kk w zb. z art. 190 § 1 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 189 § 3 kk w zw. z art. 11 § 3 kk, wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 8 maja 2013 roku;

III. na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu, w tym opłatę od wymiaru kary.

Wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonego zarzucając mu:

I. Na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.:

1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) przepisów art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, bez dochowania wymaganego obiektywizmu, a przy tym bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przez uznanie zeznań D. D. za w pełni wiarygodne, w sytuacji gdy treść tych zeznań pozostaje w istotnej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym oraz w sytuacji gdy świadek ten - karany uprzednio za składanie fałszywych zeznań - miał istotny interes w tym aby pomawiać oskarżonego, a nadto, gdy jego zeznania składane w postępowaniu przygotowawczym pozostają w istotnej sprzeczności z zeznaniami złożonymi przed Sądem, zwłaszcza w zakresie:

- ustalenia koloru samochodu którym rzekomo został wywieziony do lasu, w sytuacji gdy pokrzywdzony określił kolor samochodu jako czarny, a w rzeczywistości samochód konkubiny oskarżonego jest niebieski,

- ustalenia pochodzenia obrażeń twarzy powstałych u pokrzywdzonego,

- ustalenia okresu znajomości D. D. z K. G.;

b) przepisów art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, bez dochowania wymaganego obiektywizmu, a przy tym bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przez uznanie wyjaśnień K. G. za w pełni wiarygodne, podczas gdy świadek ten jako podejrzany, miał istotny interes w pomawianiu oskarżonego A. D., celem umniejszenia swojej winy,

- uznanie zeznań świadków I. C. i E. M. za nie w pełni wiarygodne, podczas, gdy z ich zeznań wyraźnie wynikało, że oskarżony w dniu zdarzenia przebywał w domu swojej matki w S., a osoby zasługują na otrzymanie waloru pełnej wiarygodności oraz ich zeznania w pełni korelują z zebrany w sprawie pozostałym materiałem dowodowym,

- nie nadanie wystarczającego waloru wiarygodności zeznaniom świadka T. Ł., który wskazał że ma wiedzę o szantażu dokonanym przez K. G. na oskarżonym w związku z wyłudzeniem kredytów w banku, podczas gdy informacje winny mieć znamienny wpływ na ocenę wiarygodności zeznań K. G. jak i D. D.,

- uznanie wyjaśnień oskarżonego A. D. za niewiarygodne, w szczególności w zakresie ustalenia jego miejsca pobytu w godzinach wieczornych w dniu 8 sierpnia 2012r., podczas gdy oskarżony jasno i rzeczowo wyjaśnił, że przebywał wówczas w S., a następnie miał się udać do Niemiec celem odbycia kary pozbawienia wolności,

c) nie zastosowanie zasady in dubio pro reo zawartej w art. 5 § 2 k.p.k., poprzez nie rozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego wątpliwości, których nie dało się usunąć w toku postępowania, a w szczególności:

- w zakresie ustalenia koloru pojazdu którym rzekomo D. D. miał być wywieziony do lasu,

- w zakresie ustalenia ilości osób, które miały rzekomo uczestniczyć w porwaniu,

- w zakresie ustalenia kto i dlaczego spłacił zaciągnięty w banku (...) SA w S. kredyt na kwotę 81.000,00 zł,

- w zakresie ustalenia w jaki sposób pomimo założonego na głowę worka materiałowego i rzekomo założonej przez napastnika bluzy z kapturem, zauważył bliznę u napastnika, podobną do blizny noszonej przez A. D., która nawet mimo podwiniętych rękawów nie byłby wówczas widoczna,

- w zakresie wskazania motywu jakim miałby się kierować oskarżony, który w dniu zdarzenia nie miał jeszcze wiedzy o złożeniu zawiadomienia przez D. D., dotyczącego wyłudzenia kredytów.

d) przepisów art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez nie przeprowadzenie istotnych dowodów w sprawie, a przez to orzekanie na podstawie nie pełnego materiału dowodowego, a mianowicie:

- nie przeprowadzenie konfrontacji zeznań świadka K. G. z oskarżonym A. D., który to dowód mógłby rozwiązać wiele istotnych wątpliwości,

- nie przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka, który rzekomo przywiózł D. D. tuż po pobiciu na Komisariat Policji,

- brak ustalenia miejsca rzekomego pobicia zarówno na podstawie zeznań D. D. jak i K. G.,

- nie przeprowadzenia dowodów z dokumentów bankowych banku (...) SA w S., celem sprawdzenia kto, kiedy i w jakich wysokościach spłacał raty wyłudzonego kredytu,

- nie przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka F., celem zweryfikowania wersji wydarzeń przedstawionej przez D. D..

2) błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mających wpływ na treść orzeczenia - będące konsekwencją powyższych uchybień przepisom postępowania - a mianowicie:

- błędnego ustalenie, iż oskarżony w dniu 8 sierpnia 2012r. przebywał wraz z K. G. w okolicy miejscowości G. (droga (...) S. P.), podczas gdy rzeczywiście przebywał on w S.,

- błędnego ustalenia, iż obrażenia twarzy D. D. powstały w wyniku pobicia go przez oskarżonego oraz K. G., podczas gdy pokrzywdzony zeznał, iż wcześniej poobijał się podczas upadku na rowerze którym jechał w stanie upojenia alkoholowego,

- błędnego ustalenia, iż 8 sierpnia 2012r. oskarżony korzystał z samochodu swojej konkubiny J. L.,

- błędnego ustalenia, że oskarżony miał motyw do dopuszczenia się popełnienia zarzucanego mu czynu,

W oparciu o powyższe zarzuty na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 k.p.k., wniósł o:

1) zmianę wyroku Sądu I instancji w całości i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego jej czynu, ewentualnie o:

2) uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz nakazania temu Sądowi uzupełnienia postępowania dowodowego we wskazanym powyżej zakresie.

Na wypadek nie uwzględnienia przez Sąd powyższych wniosków na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k., wyrokowi zarzucił rażąco niewspółmierność kary i wniósł o wymierzenie mu kary łagodniejszej rodzajowo, poprzez zastosowanie przepisu art. 58 § 3 k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary grzywny.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy okazał się zasadna w takim znaczeniu, że w wyniku kontroli zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził wadliwą ocenę prawną czynu przypisanego oskarżonemu, którą zmienił, kwalifikując przestępstwo jako podstawową postać pozbawienia wolności połączonego z pobiciem, groźbami, zmuszaniem do określonego zachowania się. Nie sposób dostrzec w zachowaniu oskarżonego i drugiego sprawcy elementów szczególnego udręczenia pokrzywdzonego, bowiem złapanie pod ręce, założenie worka na głowę, włożenie do samochodu i wywiezienie, a następnie dalsze czynności w postaci zaprowadzenia do lasu z workiem na głowie, nakazanie ukłęknięcia i położenie się na ziemi pod nadzorem sprawców, groźenie nieustalonym narzędziem i przemoc w postaci kopania po całym ciele, jakkolwiek trwające kilkadziesiąt minut i niewątpliwie traumatyczne i dotkliwe, nie charakteryzowało się tak intensywną dolegliwością dla D. D., aby go zaliczyć do wyjątkowego, rażąco odbiegającego od typowego przy pozbawieniu wolności i nie ujętego karaniem. Do owych wyjątkowych cech działania ujętego w znamionach pozbawienia wolności można zaliczyć dopiero takie jakie jest wymieniane w literaturze tak przy art. 189§3 kk, jak i przy art. 207 kk, a mianowicie pozbawienie wolności trwające dłuższy czas - kilka dni bądź połączone np. z głodzeniem ofiary, pobytem w dotkliwym hałasie, wilgoci, z głodzeniem ofiary, trzymaniem w mrocznej piwnicy, z bolesnym związaniem, oddzieleniem matki od jej małoletnich dzieci, dalej zamknięcie osoby zdrowej psychicznie w szpitalu psychiatrycznym (zob. pod. A. Marek, w Komentarz do art. 189 kk Lex el. t. 9). Wprawdzie SN w postanowieniu z dnia 11 czerwca 2002 r., II KKN 258/00, OSNKW 2002, nr 9-10, poz. 70 zauważył, iż o uznaniu, że doszło do szczególnego udręczenia ofiary przestępstwa, kwalifikowanego z art. 189 § 3 k.k., nie przesądza, będący jego następstwem, stopień rozstroju zdrowia pokrzywdzonego, lecz decyduje ocena sposobu podjętego wobec określonej osoby, w konkretnych okolicznościach faktycznego działania, polegającego na zadaniu pokrzywdzonemu, wykraczających ponad miarę wynikającą z samego faktu pozbawienia wolności, dodatkowych cierpień fizycznych lub psychicznych. Jednakże owo faktyczne działanie podjęte przez sprawców wobec pokrzywdzonego: po pierwsze nie miało takiej intensywności (cech udręczenia), którego przykłady wskazano wyżej, jak i znalazło odzwierciedlenie w ocenie prawnej poprzez przywołanie znamion i przepisów innych przestępstw pozostających w kumulatywnym zbiegu: groźby karalnej (art. 190§1 kk), zmuszania do określonego zachowania (art. 191§1 kk) i pobicia (art. 158§1 kk). Ponadto działanie oskarżonych nie spowodowało też dla pokrzywdzonego bardzo dotkliwych i długotrwałych następstw dla zdrowia i życia, co również przemawia za uznaniem, iż ocena prawna czynu przyjęta przez Sąd Apelacyjny, jak również i złagodzona kara 2 lat pozbawienia wolności, w pełni oddają kryminalną zawartość czynu, który niewątpliwie charakteryzuje się mniejszym stopniem społecznej szkodliwości od tego przypisanego przez Sąd I instancji. Zatem kara 2 lat pozbawienia wolności, będąc sankcją adekwatną tak do cech przestępstwa, jak i właściwości i warunków osobistych oskarżonego jest współmierna oraz spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Zauważyć również należy, iż Sąd Okręgowy, zmieniając ocenę prawną czynu proponowaną przez oskarżyciela, nie zmienił opisu czynu skazując oskarżonego za czyn w opisie przyjętym w konkluzji aktu oskarżenia, nie dodając elementów wskazujących na szczególne udręczenie, bowiem owe dodatkowe czynności podejmowane przez sprawców ponad pozbawienie wolności były w kwalifikacji oskarżyciela objęte znamionami tych innych przestępstw pozostających w kumulatywnej kwalifikacji z pozbawieniem wolności. Zatem, dla poprawnego ujęcia znamion i oceny prawnej kwalifikowanego pozbawienia wolności, oprócz przywołania art. 189§3 kk, należałoby jeszcze wskazać, iż owe

działania wykraczające ponad miarę wynikającą z samego faktu pozbawienia wolności, doprowadziły do dodatkowych bardzo dotkliwych cierpień fizycznych lub psychicznych, właśnie do szczególnego udrczenia. Jednakże ta usterka z art. 413§2 pkt 1 kpk nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, jako że o jego treści zdecydował brak tych szczególnych cech w sposobie działania sprawców i objęcie kwalifikacją prawną zastosowaną przez Sąd odwoławczy całego ujemnego ładunku czynu oskarżonego.

Analizując zarzuty postawione przez obrońcę należy ocenić je jako bezzasadne.

Podkreślić należy, iż Sąd i instancji przeprowadził wszystkie istotne dowody, ocenił je w sposób swobodny z zachowaniem wszelkich reguł procesowych, a ustalenia poczynione na ich podstawie są trafne. Wprawdzie obrońca podnosi w punkcie II podpunkcie d w ramach obrazu przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk - błąd braku, który powinien być wyeksponowany raczej jako błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprzeprowadzeniu dowodów, jednakże wskazane tam czynności dowodowe są niemożliwe do przeprowadzenia, nieprzydatne bądź nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia. Zatrzymując się na tej tematyce zauważyć należy, iż przeprowadzenie konfrontacji pomiędzy K. G. a A. D. było niemożliwe, jako że K. G. zginął w wypadku w dniu 20.10.2012r.. W ramach możliwości dowodowych i ocennych, bo tylko takie pozostały, Sąd prawidłowo zweryfikował treść obu dowodów, w zestawieniu z innymi i na tle całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie. Stanowisko Sądu Okręgowego w tej mierze, jak również i w pozostałym zakresie dotyczącym analizy dowodów, jest przekonujące, właściwie, wnikliwie i rzeczowo umotywowane, a wobec tego, iż owa ocena spełnia kryteria z art. 4, 7 i 410 kpk, zarzuty podniesione przez skarżącego to tylko nieuzasadniona polemika ze stanowiskiem Sądu I instancji. Obrońca podnosi nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka, który miał zawieźć pokrzywdzonego po zdarzeniu na Komisariat Policji, lecz nie wskazuje jego danych, a powinien to uczynić dla skuteczności postawionego zarzutu. Podobnie należy ocenić zastrzeżenia autora apelacji dotyczące nieprzesłuchania świadka F.. Świadek ten miałby być przesłuchany celem zweryfikowania wersji wydarzeń przedstawionej przez pokrzywdzonego. Jednakże tak w petitum apelacji, jak i w jej uzasadnieniu, w którym skarżący pisze, iż świadek mógł posiadać niezbędną wiedzę o przedmiotowym zajściu obrońca nie konkretyzuje, jakie to depozycje D. D., dotyczące jakich okoliczności, dało by się zweryfikować sięgając po zeznania świadka F. czy też kierowcy, który podwoził pokrzywdzonego. Ponadto, i czego obrońca nie próbuje podważyć, świadka tego nie da się przesłuchać, jako że nie wiadomo, gdzie przebywa i nie można mu doręczyć wezwania, co trafnie podnosi Sąd I instancji w postanowieniu oddalającym wniosek, jako niemożliwy do przeprowadzenia (k. 549). Zauważyć należy, iż w niniejszej sprawie Sąd przeprowadził wiele dowodów, przy pomocy których da się Sąd a quo to uczynił, sprawdzić wiarygodność tak oskarżonego jak i pokrzywdzonego. Zatem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie istnieje potrzeba poszukiwania i prowadzenia w tym celu kolejnych dowodów. Odnosnie nieprzeprowadzenia dowodów z dokumentów bankowych, to i to zastrzeżenie należy uznać za niezasadne, bowiem – jak wynika to z protokołu rozprawy z dnia 9.12.2013r. - Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z akt IV K 413/13 (k. 432 v.), a w tych aktach jest dokument wystawiony przez bank (k. 59), z którego wynika, iż pożyczka zaciągnięta przez D. D. została spłacona przez oskarżonego w dniu 27.11.2012r. Spłata zadłużenia przez A. D. nie stoi na przeszkodzie w przypisaniu mu zarzuconego czynu, bowiem, i co wynika z zeznań D. D. i jego matki, oskarżony miał pretensje do pokrzywdzonego za to, że matka skierowała pismo do banku, które utrudniało realizację planów oskarżonego związanych z uzyskaniem kredytów, a i D. D. nie chciał postępować tak jak oczekiwał oskarżony i jego koledzy za co spotykały go szykany z ich strony. To oraz powody, jakie wskazuje K. G., a mianowicie pomówienia o popełnianie przestępstw przez K. G., mogły stanowić motywy do przestępnych działań obu sprawców. Jednakże zauważyć przy tym należy, iż motywacja sprawcy nie jest istotna dla wyczerpania znamion przestępstw przypisanych kumulatywnie oskarżonemu. Tak więc do przypisania A. D. odpowiedzialności za zarzucony czyn nie jest konieczne wykazanie mu, iż motywem jego działania było dowiedzenie się o tym, iż pokrzywdzony złożył zawiadomienie o przestępstwie, w którym pomówił oskarżonego. Rzeczywiście porównanie dat: czynu z dniem złożenia przez pokrzywdzonego zawiadomienia o przestępstwie wyłudzenia (poprzedniego dnia) wskazuje, iż oskarżony o tym postąpieniu D. D. mógł nie wiedzieć, Ale przecież oskarżony już wcześniej zgłaszał pretensje i groźby do D. D. i one były powodem do takiego postąpienia, jakie realizował wspólnie z K. G. 8 sierpnia 2012r.. Z materiału dowodowego nie ujawniają się wiarygodnie motywy, jakie przedstawia skarżący, a mianowicie zemsta D. D. i K. G. na oskarżonym za to, iż oskarżony odmówił pomocy w wyłudzeniu kolejnego kredytu. Taka hipoteza w świetle zeznań tych świadków jest całkowicie gołosłowna, bowiem to

oskarżony był m.in. tą osobą, dla której pokrzywdzony brał pożyczkę i co potwierdza również fakt jej spłaty przez A. D., a i sam oskarżony przyznaje, iż z K. G. nie miał konfliktu. Podobnie wynika z zeznań K. G..

Jako bezzasadne potraktować należy zarzuty obrońcy zgłoszone do oceny dowodów zaprezentowanej przez Sąd I instancji. Sąd dochował wszelkich reguł, w tym i obiektywizmu oraz wskazań prawidłowego rozumowania, wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena zeznań D. D. nie pozostaje w sprzeczności z pozostałymi dowodami, zaś ta zgodność potwierdza wiarygodność pokrzywdzonego. W takim układzie procesowym karalność świadka za składanie fałszywych zeznań czy zainteresowanie wynikiem procesu nie stoi na przeszkodzie w uznaniu jego depozycji za prawdziwe w takim zakresie, w jaki uczynił to Sąd I instancji. Nie sposób też podzielić stanowiska skarżącego, iż Sąd I instancji w całości dał wiarę zeznaniom tego świadka, bo lektura uzasadnienia Sądu I instancji prowadzi do innych wniosków i do tego, że odmienności występujące w zeznaniach tego świadka nie dyskwalifikują wszystkich jego wypowiedzi. Podkreślić należy, iż dostrzegł je Sąd Okręgowy, przeanalizował szczegółowo i przekonująco, a przy tym wykazał, którym stwierdzeniom i dlaczego dał wiarę. Skoro stanowisko Sądu I instancji nie wykazuje błędów logicznych, to nie sposób je podważyć, a argumentację przedstawioną przez skarżącego należy potraktować jako nieskuteczną polemikę. Odnosząc się niezgodności podniesionej przez autora apelacji co do koloru samochodu, którym pokrzywdzony był wieziony do lasu, to określenie koloru czarny zamiast niebieski jest nieistotne, bo oba kolory są ciemne i jako czarny pokrzywdzony mógł go zapamiętać. Ponadto z zeznań K. G. jednoznacznie wynika, iż pokrzywdzony został wywieziony w samochodzie konkubiny A. D., co usuwa wszelkie wątpliwości w tym względzie i potwierdza zeznania pokrzywdzonego co do wskazania samochodu, którym był wywieziony. Sąd I instancji w sposób precyzyjny ustalił pochodzenie obrażeń na głowie D. D. i nie przypisał ich powstanie działaniu oskarżonego. Zresztą pokrzywdzony również ostatecznie stwierdził, iż powstały one kilka dni /wcześniej jak spadł z roweru. Zatem zgłoszenie zastrzeżeń w tym zakresie należy uznać za całkowicie bezpodstawne. Skarżący nie precyzuje dokładnie jakie znaczenie dla odpowiedzialności karnej ma okres znajomości D. D. z K. G., a i Sąd Apelacyjny nie widzi potrzeby szczegółowej analizy tej kwestii. Nie ulega wątpliwości iż obaj się znali, a dla odpowiedzialności karnej oskarżonego nie ma znaczenia czy znali się długo czy krótko, zaś udział K. G. w popełnieniu czynu obok A. D., jako współsprawcy, jest niewątpliwy, co wynika ze stanowczych i konsekwentnych wypowiedzi tak pokrzywdzonego jak i K. G..

Chybione są zastrzeżenia obrońcy zgłoszone do oceny wyjaśnień K. G., już chociażby z tego powodu, że autor apelacji pisze, iż Sąd Okręgowy uznał je w pełni za wiarygodne podczas, gdy lektura pisemnych motywów wskazuje, że tylko w tej części, w której były one zgodne z zeznaniami D. D.. Istnienie interesu po stronie K. G., aby pomawiać inne osoby nie oznacza, iż każda osoba znajdująca się w takiej sytuacji wyjaśnia w sposób interesowny. Analiza wypowiedzi K. G. prowadzi wręcz do odmiennego wniosku, iż nie tylko, że nie obciąża A. D. ponad to co zrobił, ale go wręcz odciąża biorąc na siebie inicjatywę w pozbawieniu wolności i nastraszeniu D. D.. Zatem nie umniejsza swojej winy kosztem A. D., a przeciwnie umniejsza rolę oskarżonego, co prowadzi do wniosku, iż zarzut skarżącego jest bezzasadny. Dalej, skoro tak wyjaśnia, a i A. D. oświadcza, iż pomiędzy nim, a K. G. nie było żadnego konfliktu, to odrzucić należy tezę obrońcy i zeznania T. Ł. o układzie K. G. z D. D. i bezpodstawnych pomówieniach oskarżonego z zemsty za kredyty, o których zresztą świadek Ł. nic nie wiedział. W świetle zeznań D. D., K. G. czy T. D. udział 2 sprawców i oskarżonego w czynie mu przypisanym jest niewątpliwy i kwestionowane tego faktu przez obrońcę należy uznać za nieskuteczne.

Prawidłowo Sąd I instancji ocenił wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania I. C. i E. M. jak również matki oskarżonego co do tego, iż oskarżony nie przebywał w dniu 8 sierpnia 2012r. cały czas w godzinach popołudniowych i wieczornych w ich towarzystwie i że te dowody nie stoją na przeszkodzie w przypisaniu oskarżonemu zarzucanego mu czynu. Z uwagi na to, iż ocena wymienionych dowodów zaprezentowana przez Sąd Okręgowy jest pełna i Sąd odwoławczy w pełni ją podziela za niecelowe należy uznać czynienie ponownych rozważań w tym zakresie. Podkreślić jedynie należy, iż wnioskowanie przez oskarżonego tak ważnych dowodów dopiero w postępowaniu sądowym jednoznacznie przemawia za ich oceną przedstawioną przez Sąd a quo. W takiej sytuacji nie można wyjaśnień oskarżonego uznać za jasnych i rzeczowych, skoro w postępowaniu przygotowawczym wyjaśniał inaczej niż na rozprawie, co zasadnie zauważył Sąd I instancji, a i depozycje oskarżonego tak z postępowania przygotowawczego, jak i z rozprawy, kwestionujące jego sprawstwo, należało uznać za niewiarygodne i zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Nie sposób też przyjąć za obrońcą, iż zeznania świadków obrony i wyjaśnienia oskarżonego korelują z pozostałym materiałem

dowodowym, bo jest przeciwnie, to zeznania pokrzywdzonego są z tymi innymi dowodami, zwłaszcza z dokumentów - zgodne, natomiast linia obrony oskarżonego i jego świadkowie do tych dowodów oraz do wyjaśnień K. G. czy zeznań T. D., M. P. nie przystają i słusznie - została odrzucona.

Zarzut obrazu art. 5§2 k.p.k. jest oczywiście bezzasadny. Skoro bowiem wszelkie wątpliwości, w tym i te podniesione przez skarżącego, dało się usunąć poprzez rzetelną ocenę materiału dowodowego, ba - a nawet one nie pojawiły się i nie ma podstaw do ich stawiania, to nie sposób inaczej ustosunkować się do obiekcji podnoszonych przez autora apelacji w punkcie II.1 c). Zauważyć przy tym należy, iż wszystkie podniesione kwestie w sposób przekonujący wyjaśnił Sąd Okręgowy. Zasadnie na str. 11 uzasadnienia stwierdził, iż dynamika sytuacji, oświetlenie mogła spowodować niezgodność koloru samochodu podawanego przez D. D. z rzeczywistym, z tym że nie ma przecież wątpliwości, iż był to samochód konkubiny oskarżonego, co potwierdził również K. G., zaś wyjaśnienia oskarżonego odwołujące się do tego, iż miał swój samochód i nie musiał używać pojazdu konkubiny nie przekonują, bo mógł ten samochód użyć dla utrudnienia identyfikacji przez inne osoby nie biorące udziału w zdarzeniu. Co do ilości osób uczestniczących w porwaniu to została ona wyjaśniona w zeznaniach pokrzywdzonego i K. G., którzy zasadnie stwierdzili i Sąd Okręgowy trafnie przychylił się do ich stwierdzeń, iż zagłówek w samochodzie mógł sugerować udział jeszcze jednej osoby. Kto i dlaczego spłacił pożyczkę wynika z powołanych wyżej dokumentów i racji. Spłacił ten, na czym rzecz finalnie była zaciągnięta i kto otrzymał z niej pieniądze - A. D.. Możliwość zauważenia blizny na ramieniu oskarżonego nie pozostała poza zainteresowaniem Sądu Okręgowego, który na str. 12 uzasadnienia zasadnie stwierdził, iż skoro pokrzywdzony nie miał zaciśniętego worka na głowie, to mógł zobaczyć bliznę znajdującą się na ramieniu oskarżonego od strony wewnętrznej, nawet przy nałożonej bluzie z kapturem. Wszak w dniu zdarzenia było lato, oskarżony nie musiał być przez cały czas ubrany w bluzę, mógł podwinąć rękawy, rękaw mógł mu się podsunąć wysoko, zatem dostrzeżenie tego znaku szczególnego nie jest nieprawdopodobne, a możliwe. Zresztą skoro nie jest to jedyna cecha identyfikująca oskarżonego, jako sprawcę, a są i też i inne dowody i to bezpośrednio, zatem nawet stwierdzenie niemożliwości jej zauważenia przez pokrzywdzonego w czasie zdarzenia, przy możliwości zauważenia braku 3 palców, o którym to spostrzeżeniu nie zeznaje, gdyż mógł go nie poczynić, bo sprawca w widoczny sposób nie operował tą ręką wobec pokrzywdzonego, nie jest w stanie zadecydować o ostatecznym rezultacie postępowania karnego. Odnośnie motywu, jakim miałby się kierować oskarżony postępując wobec D. D. w przypisany mu sposób, to wprawdzie można podzielić sugestią skarżącego, iż rzeczywiście oskarżony w chwili czynu o złożeniu zawiadomienia przez D. D. o wyłudzeniu kredytów mógł nie wiedzieć, ale przecież, i to wielokrotnie, oskarżony odgrażał się pokrzywdzonemu za pismo matki i zaniechania D. D. wobec niej co do jego wycofania przez matkę, jak i za brak zgody D. D. na zaciągnięcie kolejnych zobowiązań. Wskazane powody, o których zeznaje pokrzywdzony, jego matka, a potwierdza je także świadek M. P., należy uznać za wystarczające motywy działania A. D.. Do nich możemy dodać pobudki, jakimi kierował się K. G.. Nie brzmią one absurdalnie czy irracjonalnie, jak pisze o nich autor apelacji i są typowe dla podobnych zachowań prezentowanych w innych sprawach. Sposób maskowania zachowania sprawców nie dziwi i nie jest dalece irracjonalny, bo przecież gdyby sprawcy chcieli być anonimowi, to zleciliby porwanie innym osobom. Obrali przedmiotowy sposób działania narażając się również na rozpoznanie, chociażby po głosie, aby pokrzywdzony domyślał się, od kogo dostaje nauczki.

Wobec powyższego, a więc przy pełnym postępowaniu dowodowym i prawidłowej ocenie materiału dowodowego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może być uwzględniony. Odnosząc się do szczegółowych tez sformułowanych w jego ramach zauważyć należy, iż niewskazanie dokładnie miejsca w lesie, w które miał być wywieziony pokrzywdzony przez D. D. i K. G. nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia czy oceny ich wypowiedzi, wszak normalnym jest, iż mogli go nie zapamiętać. Sposób określony przez prokuratora wystarczy do uznania, iż spełnia on warunki dokładności wynikające z kpk. Kolor samochodu, którym pokrzywdzony został wywieziony został określony, podobnie pochodzenie ran na twarzy pokrzywdzonego czy motyw, zatem nie sposób mówić o błędzie w ustaleniach faktycznych czy o braku ustaleń tych faktów.

Zarzut rażącej surowości kary, wobec zmiany wyroku, stał się bezprzedmiotowy, z tym, że nie sposób też przyjąć, nawet przy łagodniejszej kwalifikacji, iż należy oskarżonemu wymierzyć oskarżonemu karę łagodniejszą rodzajowo,

bo sprzeciwia się temu wiele czynników trafnie wyeksponowanych przez Sąd Okręgowy dotyczących czynu i sprawcy, za wyjątkiem szczególnego udręczenia, w tym zwłaszcza dyrektywa sprawiedliwościowa.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny, nie podzielając zarzutów i wniosków apelacji, zaskarżony wyrok zmienił na podstawie art. 437§2 kpk, w sposób opisany w sentencji.

O opłacie za obie instancje Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o opłatach w sprawach karnych (jt. Dz.U. z 1983r. Nr 49 poz. 223 ze zm.), a o wydatkach za postępowanie odwoławcze na podstawie art. 636§1 kpk w zw. z art. 634 kpk i 627 kpk.